

Mit o złych Sasach i "genialnym" sarmacie

Autor tekstu: **Piotr Napierała**

W Polsce mamy do czynienia z powieściowo-filmowym trudnym do przewyżnienia mitem pochodzenia pruskiego dotyczącym rzekomej słabości rządów saskiej dynastii Wettinów i równie rzekomego upadku Rzeczypospolitej w latach 1697-1763. Człowiekiem, który przyczynił się do tego stanu rzeczy był Józef Ignacy Kraszewski, który (w powieściach: „Hrabina Cosel”, „Brühl”, „Z siedmioletniej wojny”) ośmieszał wygórowane, jego zdaniem ambicje Wettinów.

Stąd w naszej wyobraźni utrwalał obraz Augusta II jako nierozsądnego lowelasa kupczącego polską ziemią i prymitywnego, głupawego Augusta III, którego interesuje jedynie czy jego minister Heinrich von Brühl (1700-1763), główny saski minister od 1738 roku ma pieniądze (sakramentalne pytanie zadawane podobno co rano przez władcę, który skądinąd ponoć nie lubił zajmować się sprawami państwowymi: Habe Ich noch Geld Brühl?). Ten negatywny stereotyp utrwaliły w Polsce ekranizacja Hrabiny Cosel (1968) i nakręcone w NRD trzy filmy z serii: Sachsens Glanz Und Preußens Gloria; Gräffin Cosel (1983), Brühl (1985) i Aus Dem Siebenjahrigen Krieg (1987) Hansa-Joachima Kasprzika.

Jako pierwszy, wyłom w tym micie nieudolnych Wettinów uczynił Jacek Staszewski, największy dziś badacz epoki saskiej w Polsce. Niedawno zaś jego śladem poszli Sławomir Suchodolski i Dariusz Ostapowicz. Okazuje się, że August II nie tylko nie handlował polską ziemią, ale zabezpieczył ziemie odzyskane od Turków (1699), czego nie potrafił zabezpieczyć mimo wiktorii wiedeńskiej „bohater” Jan III Sobieski. August obronił też Elbląg przed zakusami Prus wysyłając tam swe saskie wojska. Chwilami można mieć wrażenie, że pomagał Polsce i walczył o jej interesy wbrew woli nie umiejących myśleć racjonalnie Polaków. W ten sposób dotrzymał, znów w odróżnieniu od Sobieskiego, zobowiązań elekcyjnych. August II musiał być znakomitym politykiem, skoro obmyślił koalicję anty-szwedzką.

Sam przydomek „Mocny” nadali Augustowi XIX-wieczni historycy sascy broniąc się przed wpływami propagandy fryderycjańskiej i historiografii pruskiej, które przedstawiały Wettinów jako kiepskich polityków. Król Prus Fryderyk II (pan. 1740-1786) czynił to z całą premedytacją, fałszując treść przechwyconych w zdobytym (1757) Dreźnie dokumentów ministra Brühla i publikując anonimowy paszkwil pt: *Życie i natura hrabiego B*. , stąd właśnie wzięła się opinia o nim jako o chciwcu i karierowiczu, który opętał nieudolnego Augusta III. Historia pruska i Kraszewski, darzący niechęcią wszystkich Niemców, (wszak były to czasy zaborów) w tym Bogu ducha winnych Sasów nadali propagandzie pozory prawdy.

Suchodolski i Ostapowicz udowadniają, że każdego dnia od 3:00 rano do 12:00 August III zajmował się sprawami Polski i Saksonii, bynajmniej nie był miłośnikiem prymitywnych rozrywek, lecz koneserem sztuki i zwolennikiem Oświecenia. Nie dawał też Brühlowi tak wielkiej władzy, jak przedstawiał to Kraszewski. Bardzo ważnym doradcą monarchy był hrabia Joseph von Wackerbarth-Salmour (1685-1761), z którym August konsultował się codziennie między 7:00 a 8:00. Reformy Augusta III w Polsce z trzeciego dziesięciolecia jego panowania wróżyły dobrze. Propaganda pruska, wsparta powieściami Kraszewskiego i ich ekranizacjami jest jednak trudna do wykorzenia.

Suchodolski i Ostapowicz pokazują także przypadek przeciwny; króla, którego historycy i pisarze uczynili bohaterem, choć on sam był właśnie karierowiczem i wielokrotnym zdrajcą. Już Henryk Sienkiewicz maskował jego zdradę w czasach Potopu szwedzkiego, wspominając jedynie o zdradzie starosty jaworowskiego. A kimże był ten starosta? Był to właśnie Sobieski, którego imienia Sienkiewicz nie chciał kłaść zdradą, lecz zdrady tej magnat niewątpliwie się dopuścił.

Niestety później zdradzał też Rzeczpospolitą będąc (dosłownie) na jurgiencie Francji i forsując w Polsce nielegalnymi metodami kandydatury niepopularnych francuskich kandydatów. Zaś, będąc już u władzy pokazał, że interesuje go nie tyle dobro Rzeczypospolitej, ile własna legenda pogromcy Turków, których fanatycznie i irracjonalnie nienawidził, dlatego m.in. poszedł pod sam Wiedeń (1683), choć rozsądniej ze strategicznego punktu widzenia byłby atak na Turków na innym odcinku, by doprowadzić do podziału ich sił, czego oni sami panicznie się obawiali.

Niektórzy Historycy dokonywali i niestety nadal dokonują nieprawdopodobnych słownych wygibasów by wybielać Sobieskiego (bo Polak) i oczerniać Sasów (bo obcy, a co gorsza Niemcy)., mimo iż to za Wettinów Polska podniosła się ekonomicznie i cywilizacyjnie. Jak powiedział cytowany przez Suchodolskiego i Ostapowicza Norman Davies; „można wybaczyć człowiekowi, który pomyśli, że mity bywają potężniejsze od historii”. Można jedynie wyrazić nadzieję, że wysiłki Staszewskiego,

Suchodolskiego i Ostapowicza nie pójdą na marne. Na razie jedyne o co twórcy filmowi odważyli się zacząć Sobieskiego to jego pantoflarstwo względem małżonki Marii („Ojciec Królowej” (1979)) podczas gdy na Sasów posypały się niezasłużone gromy.

Konwencja, jaką Kraszewski przyjął w „hrabinie Cosel” - skrzywdzonego Kopciuszka, również obciąża władcę. Pisarz uczynił z Anny Konstancji Hoym (1680-1765) niemieckiej poddanej króla Duńskiego niemal polską patriotkę, co prawdopodobnie wiąże się z tym, że wyraziła kiedyś pogląd, że unia z Polska jest szkodliwa dla Saksonii, a Polacy powinni mieć króla-Polaka, ale kim ona była by jej słowo coś tu miało znaczyć? Kraszewski po prostu wybrał ją na swą bohaterkę pozytywną i jednocześnie na narratora, który krytykuje domniemane zepsucie swych czasów.

Cosel uchodząca za jedną z najpiękniejszych i najinteligentniejszych kobiet XVIII stulecia świetnie się do tej roli literackiej nadawała, lecz nie ma to nic wspólnego z historyczną prawdą. Cosel do śmierci Augusta była w nim zakochana, lecz musiała odejść z dworu, ponieważ minister Jacob Heinrich von Fleming (1667-1728) nie tolerował jej wtrącania się do polityki, którego nie przewidział przedstawiając ją królowi w 1704 roku. Pod wpływem Fleminga, August II poprosił ją o zwrot kontraktu ślubnego. By uczynić zadość tym „prośbom” Cosel pojechała m.in. do Berlina (1713). W Wittenberdze została pojmana jako zdrajczyni. W 1716 osadzono ją na zamku w Stolpen, gdzie przebywała do śmierci.

Wybór narratora, czy głównego bohatera zwykle przesądza o przesłaniu powieści czy filmu. Wszyscy pamiętamy austriacką trylogię; Sissi (1955, 1956, 1957), w reżyserii Ernsta Marischki z boską Romy Schneider w roli głównej, opowiadający o losach Elżbiety Bawarskiej (1837-1898), małżonki (od 1854 r.) Franciszka Józefa, cesarza Austrii (pan. 1848-1916). Warto zadać tu retoryczne pytanie dlaczego to ona a nie Franciszek Józef jest głównym bohaterem? Film został nakręcony w konwencji Kopciuszka, który wyrwany z sielskiej Bawarii nie może się przystosować do życia na dworze wiedeńskim.

Musimy zatem zdecydować; czy wierzyć specjalistom, czy nacjonalistycznemu bajkopisarzowi Kraszewskiemu, pruskim propagandzistom i rozmaitym filmidłom. Sasi bronili Polski ile mogli. Ale co można zrobić przeciw Prusom, Rosji, Austrii i sarmackim sprzedawczykom o głębokich kieszeniach? A Rosji sprzedał nas agent rosyjski — Stanisław August — czystej krwi sarmata i „wielki” -pozał się Boże — „odnowiciel” Rzplitej.

Piotr Napierała

Urodzony w 1982r. w Poznaniu - historyk; zajmuje się myślą polityczną oświecenia i jego przeciwników i dyplomacją Francji i Anglii XVIII wieku, a także kwestiami związanymi z ustrojem państw (Niemcy, Szwecja, W. Brytania, Francja) w tej epoce.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 13-04-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1170) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1170>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl